

Przypatrzcie się tylko nabożnemu“ Korfantemu!

W świstku ulotnym »do wszystkich bezrolnych, robotników wiejskich i dworskich i do wszystkich drobnych chłopów na Górnym Śląsku« opowiada Korfanty tak pięknie o

„opatrznosci Boskiej, o „modlitwie w języku ojczystym“, o „radzie opatrznosci“.

Kupcie Korfantemu różaniec i książkę do nabożeństwa, gdyż posiadać jednego i drugiego nie będzie, wtedy na następnem zebraniu wystąpi

z różańcem dokoła ręki i z książką do nabożeństwa w rękę!

Jak pobożnie Korfanty odrazu umie gwizdać!

Ten sam Korfanty, którego biskup za podłe zaczepki już przed laty zaskarżyć musiał. Ten sam Korfanty, który dopiero przed niewielu tygodniami w pismach swoich kazał w najbrudniejszy sposób zaczepiać biskupa i papieża! Ale

interes jest interesem!

Górnoślązacy, postępujcie według słowa: „Strzeżcie się przed wilkami, którzy przychodzą do was w owczych skórach!“

Jaki los czeka kościół katolicki w Polsce, tego nie potrzeba pokazywać lepiej, jak na przykładzie

Korfantego, który odrazu spobożniał!

Kieru młot on widzieć no raz ostatni, jak wywłada kościół od wewnątrz?

Gehet Euch doch einmal den „frommen“ Korfanty an!

Zu dem Flugblatt „An alle Landlosen, Land- und Gutsarbeiter und an alle Kleinbauern in Oberschlesien“ spricht Korfanty so schön von

„göttlicher Vorsehung“, vom „Gebet in der Muttersprache“,
vom „Rate der Vorsehung“.

Kauft Korfanty einen Rosenkranz und ein Gebetbuch, haben wird er beides nicht,
dann wird er bei der nächsten Versammlung

mit dem Rosenkranz um die Hand und dem Gebetbuch in der Hand

auftreten! Wie fromm doch Korfanty auf einmal zu flöien versteht! Derselbe Korfanty, den der
Bischof wegen gemeiner Angriffe schon vor Jahren verklagen mußte, derselbe Korfanty, welcher
erst vor wenigen Wochen Bischof und Papst in seinen Blättern aufs schmutzigste angreifen ließ! Aber

Geschäft ist Geschäft!

Oberschlesier, beherzigt das Wort: „Hütet Euch vor den Wölfen, die in Schafskleidern zu Euch kommen!“

Wie es der katholischen Kirche in Polen ergehen wird, kann an nichts besser gezeigt
werden, als an dem auf einmal

fromm gewordenen Korfanty!

Wann mag er wohl zum letzten Male eine Kirche von innen gesehen haben?